PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 27 lutego 1932 r. | Nr. 47

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 25.II, w koresp. z Warszawy nawiązuje do artykułu „Gazety Polskiej" o Hitlerze i podnosi, że Polacy czynią sobie nadzieje w razie dojścia Hitlera do władzy, iż ciężar polityki niemieckiej przesunie się na zachód i nastąpi odciążenie w stosunku do Polski.

POLSKA A LITWA.

Trybuna Radziecka 26.II, twierdzi, że według krążących jakoby w Warszawie pogłosek „pomiędzy rządem litewskim a rządem polskim toczyły się rokowania, mające na celu załatwienie wszystkich spornych spraw". Dziennik dodaje, że pośrednikiem w tych rokowaniach ma być poseł czeskosłowacki przy rządzie litewskim Hubner, który rzekomo działa z inicjatywy Francji. „Imperjalistom francuskim — pisze dziennik — zależy bardzo na likwidacji zatargu między Polską a Litwą i na wzmocnieniu przez to frontu państw kapitalistycznych na zachodniej granicy Z. S. R. R."

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Le Temps 26.II, twierdzi, że powrót min. Tardieu i czynny udział jego w konferencji rozbrojeniowej ma tę zasługę, że wyklarował należycie niezupełnie jasną dotychczas sytuację ogólną obrad. Bardzo doniosłym faktem jest zgodne współdziałanie delegacyj francuskiej i angielskiej. „Obecnie wie się przynajmniej, jakiemi drogami i dokąd się dąży". Najważniejszą zdobyczą na ostatnich obradach było przyjęcie za podstawę prac konferencji projekt komisji przygotowawczej. W ramach tego projektu wchodzi całkowicie projekt francuski. Istnieje więc możliwość urzeczywistnienia wszystkich tych planów, jakie dadzą się przeprowadzić w obecnym stanie rzeczy przy bezwzględnem poszanowaniu traktatów. Uchroni to konferencję przed niebezpieczną improwizacją i pozwoli na postawienie pierwszego kroku na drodze, prowadzącej do ulżenia narodom, uginającym się pod ciężarem zbrojeń.

L'Echo de Paris 26.II, w sprawozdaniu Pertinaxa twierdzi, że powodzenie taktyki min. Tardieu oznacza powodzenie zdrowego rozsądku na konferencji rozbrojeniowej. Pierwszy dzień debat wykazał, że na czele delegacji francuskiej stoi człowiek pewny siebie i zdający sobie jasno sprawę z tego, do czego dąży. Wobec tego można mieć nadzieję, że polityka francuska nie okaże się słaba i niezdecydowana.

The Manchester Guardian 25.II, w koresp. z Paryża pisze, że rozbrojeniowe propozycje Tardieu nie posiadają poparcia całego kraju. Przedewszystkiem partja socjalistyczna nie popiera tych propozycyj, a posiada ona duże znaczenie w życiu politycznem Francji. Koresp. wyraża tylko obawę, że istnieje niebezpieczeństwo powzięcia przez Tardieu pewnych decyzyj w Genewie, których potem inny rząd francuski nie będzie mógł cofnąć.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal des Débats 25.II, w art. P. Bernusa p. n.: „Teorja wybuchowa" omawia wystąpienie w parlamencie posła radyk.-socjalistycznego, Bergery, który twierdził, że wszystkie spory międzynarodowe, nie oglądając się na żadne traktaty, należy podać arbitrażowi. „Ten dziwny deputowany z Il-de-France — pisze dziennik — proponuje najspokojniej w świecie wybór pomiędzy rewizją traktatów drogą pokojową i takąż rewizją drogą wojny zupełnie, jak gdyby był Hitlerem, lub Litwinowem". Dziennik zapytuje, czy Herriot i cała partja solidaryzuje się z nim, czy też Bergery mówi w swem własnem imieniu? Odpowiedź na to pytanie wyjaśniłaby nareszcie stosunek radykałów socjalnych do zagranicznej polityki Francji. Dziennik twierdzi dalej, że deputowany Bergery wie zapewne, czego chce wysuwając swą „teorję wybuchową", lecz wielu przyklaskujących mu szcze-

rych pacyfistów nie zdaje sobie sprawy z tego, że teorja ta oznacza upoważnienie Niemiec do wywrócenia każdej chwili istniejącego porządku rzeczy, czyli, że Niemcy mogliby żądać zwrotu Alzacji, Lotaryngji i innych ziem odebranych im po wojnie i zwróconych prawym właścicielom. „Teorja taka, zdaniem dziennika, mogła się zrodzić w mózgu głupiego Maciusia (Gribouille)".

Journal des Débats 25.II, twierdzi, że zwycięstwo Tardieu w parlamencie francuskim było do przewidzenia. W przemowie swej wykazał on, że zdaje sobie dokładnie sprawę z zadania, jakie ma do wykonania. Ponad wszystkie inne sprawy, stawia on problematy międzynarodowe, dominujące w polityce Francji. W sprawie bezpieczeństwa n. p. ma on cały naród francuski po swej stronie, za wyjątkiem, oczywiście „międzynarodowców". Otrzymane votum zaufania pozwala premjerowi występować w Genewie z należytym autorytetem.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. ANGLJA A FRANCJA.

Le Temps 25.II, twierdzi, że „entente cordiale" pomiędzy Francją i Anglją jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie. Obydwa te kraje dążą do wspólnego celu, którym jest pokój oparty na prawie. Ponieważ nie istnieje żadna zasadnicza sprzeczność interesów, nic nie może stanąć na przeszkodzie uzgodnieniu zapatrywań Francji i Anglji. Francusko-brytyjska „entente cordiale" może przyjść do skutku i stać się korzystną dla wszystkich narodów, gdyż nie potrzebuje być skierowaną przeciw żadnemu z nich.

The Times 25.II, w koresp. z Paryża, nawiązującej do oświadczenia Tardieu w sprawie reparacyj, pisze, iż jest ono interpretowane jako uznanie tego, że — wobec wyjątkowej sytuacji ekoonmicznej — pewne zmiany w istniejących umowach reparacyjnych stały się nietylko potrzebne lecz konieczne. W celu osiągnięcia pozytywnych wyników na konferencji w Lozannie konieczne jest wytworzenie przychylnej atmosfery, do czego przyczynił się Tardieu, mówiąc o znaczeniu francusko-angielskiego porozumienia w sprawie odszkodowań.

The Times 25.II, w art. wst. omawia ciężką sytuację ekonomiczną Węgier i Austrji. Dziennik wskazuje na to, że problemat Austrji i Węgier nie może już być dłużej pozostawiony sobie bez niebezpieczeństwa dla stabilizacji Europy. Nie może nastąpić prawdziwe uzdrowienie finansów tych krajów zupełnie niezależnie od ogólnego układu, któryby usunął w całym świecie a specjalnie w Europie Środkowej polityczne i ekonomiczne powody obecnej depresji. Dziennik podkreśla, że dopóki nie wróci zaufanie, nie zostaną obniżone stawki celne, oraz nieproduktywny ciężar długów pomiędzy rządami, to sprawy mogą się jedynie pogarszać. Pierwszym krokiem w kierunku polepszenia sytuacji jest rozwiązanie sprawy reparacyj. Dopóki się tego nie osiągnie, dopóty nie powróci zaufanie ani w Niemczech ani w Europie Środkowej i jedyną alternatywą będzie dalsze sparaliżowanie życia ekonomicznego i finansowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 26.II, pisze, że w Hamburgu odbyło się zebranie, poświęcone sprawom ziem wschodnich, które urządził tamtejszy Uniwersytet. Prof. Fischer, dyrektor „Reichskreditgesellschaft", mówił o kryzysie gospodarczym, przeżywanym przez wschodnie prowincje niemieckie i dowodził, że położenie nie poprawi się wcześniej, aż zostanie usunięte „bezprawie" i nie będą przywrócone dawne granice.

Deutsche Tageszeitung 26.II, pisze, że można było od pewnego czasu dostrzec niezadowolenie Polaków, zamieszkałych w Niemczech, z polityki i gospodarki w organizacji „Polenbund", który wszędzie stara się nastawiać ludność polską przeciwko Niemcom. Tymczasem właśnie w ziemiach wschodnich ludność polska chce być lojalna wobec Niemiec. Dziennik na dowód niezadowolenia z działalności „Polenbundu" przytacza ustęp z pisma „Głos Polski z Berlina", który krytykuje rozrzutną gospodarkę finansową „Polenbundu" i podaje sumy, jakie zużywają p. p. Kaczmarek i Wesołowski na swoje wydatki.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 25.II, zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o posiedzeniu Reichstagu w sprawie wypadków w Kłajpedzie. Komunikat przytacza przemówienie przedstawiciela nacjonalistów niemieckich prof. Freytag-Loringhofena, podkreślając jego zdanie, że gdyby Niemcy nie popełniły błędu, to Litwa zmuszona byłaby pod naporem Polski szukać oparcia w Niemczech. Komunikat przytacza ponadto tłustym drukiem powiedzenie Freytag-Loringhovena, wdg. którego zamknięcie przez Niemcy granicy dla towarów litewskich zmusiłoby Litwę do padnięcia przed Rzeszą na kolana, gdyż 60 proc. eksportu litewskiego idzie do Niemiec. Pozatem prasa litewska przytacza p. n. „Obecnie Niemcy są zainteresowani sprawą utworzenia nowego dyrektorjatu kłajpedzkiego" głosy prasy niemieckiej, poświęcone sprawie złożenia dymisji przez b. prezesa dyrektorjatu Boettchera. Wreszcie prasa litewska podaje w notatce p. n. „Polska prasa wileńska o zakończeniu sprawy kłajpedzkiej" zestawienie tytułów artykułów, w których zostały podkreślone: porażka Niemiec w Radzie Ligi Nar. oraz niezadowolenie Niemiec z powodu wygranej litewskiej.

Lietuvos Aidas w art. wst., nawiązującym do decyzji Rady Ligi w sprawie konfliktu kłajpedzkiego, uważa, że ostre starcie się Litwy z Niemcami na terenie międzynarodowym wyjdzie z korzyścią zarówno dla Litwy, jak i dla Niemiec. Dla Litwy — dlatego, że w czasie obecnego konfliktu mogła poznać imperjalistyczne dążenia Niemiec, które nic nie straciły na swej sile po wojnie światowej. Dla Niemiec zaś dlatego, że — wobec przychylnej dla Litwy decyzji Rady Ligi i przychylnego stanowiska mocarstw — zmuszone będą zdać sobie sprawę, iż nie warto zakłócać dla drobiazgów dobrych stosunków nawet z państwem małem. Dziennik wyraża nadzieję, że pomiędzy Litwą i Niemcami dojdzie znowu — po ochłonięciu — do wyjaśnienia stosunków, jeśli politycy niemieccy zdobędą się na rozwagę i objektywizm. Dla uniknięcia ew. zatargu z Niemcami w przyszłości dziennik proponuje całkowite wyodrębnienie spraw Kłajpedy z kompleksu zagadnień litewsko-niemieckich, a natomiast — pozostawienie rozstrzygania wynikłych nieporozumień mocarstwom — sygnatarjuszom konwencji kłajpedzkiej.

Lietuvos Žinios w koresp. z Kłajpedy p. n. „Tworzenie nowego dyrektorjatu obszaru kłajpedzkiego. Wielkie stronnictwa niemieckie zaproponowały pokój" informuje o tem, że stronnictwa niemieckie w kraju kłajpedzkim zwróciły się do gubernatora Merkysa z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu. Stronnictwa te zaznaczyły jednak, iż nie zrzekają się swego uprzedniego protestu, w związku z nieuzasadnionem — ich zdaniem — usunięciem przez gubernatora b. prezesa dyrektorjatu Boettchera.

Rytas w art. wst. p. n. „Po Genewie" uważa sprawę kłajpedzką za b. złożoną; wgd. dziennika, Litwa będzie miała jeszcze wiele trudności z ostatecznem uregulowaniem tej sprawy. Dziennik przeprowadza pogląd, wdg. którego uniknąć w przyszłości wtrąca-

tych pacyfistów nie zdaje sobie sprawy z tego, że teorja ta oznacza upoważnienie Niemiec do wywóżenia każdej chwili istniejącego porządku rzeczy, wtedy, gdy Niemcy zechcą zażądać zwrotu Alzacji, Lotaryngii i innych ziem odebranych im po wojnie i zwróconych prawowitym właścicielom. „Teorja taka, zdaniem dziennika, mogła się zrodzić w mózgu głupiego Ilia, czy (Gribouille)".

Journal des Débats 25.II, twierdzi, że zwycięstwo Tardieu w parlamencie francuskim było do przewidzenia. W przemowie swej wykazał on, że zdaje sobie dokładnie sprawę z zadania, jakie ma do wykonania. Ponad wszystkie inne sprawy stawia on problematy międzynarodowe, dominujące w polityce Francji. W sprawie bezpieczeństwa n. p. ma on cały naród francuski po swej stronie, za wyjątkiem zawsze „międzynarodowców". Otrzymane votum zaufania pozwala premjerowi występować w Genewie z należytym autorytetem.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW ANGLJA A FRANCJA.

Le Temps 25.II. twierdzi, że „entente cordiale" pomiędzy Francją i Anglją jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie. Obydwa te kraje dążą do wspólnego celu, którym jest pokój oparty na prawie. Ponieważ nie istnieje żadna zasadnicza sprzeczność interesów, nic nie może stanąć na przeszkodzie uregulowaniu zapatrywań Francji i Anglji. Francusko-brytyjska „entente cordiale" może przyjść do skutku i stać się korzystną dla wszystkich narodów, gdyż nie potrzebuje być skierowana przeciw żadnemu z nich.

The Times 25.II. w koresp. z Paryża, nawiązującej do oświadczenia Tardieu w sprawie reparacyj, pisze, że jest ono interpretowane jako uznanie tego, że — wobec wyjątkowej sytuacji ekonomicznej — pewne zmiany w istniejących umowach reparacyjnych stały się nietylko potrzebne lecz konieczne. W celu osiągnięcia pozytywnych wyników na konferencji w Lozannie konieczne jest wytworzenie przychylnej atmosfery, do czego przyczynił się Tardieu, mówiąc o rozejściu francusko-angielskiego porozumienia w sprawie odszkodowań.

The Times 25.II. w art. wst. omawia ciężką sytuację ekonomiczną Węgier i Austrji. Dziennik wskazuje na to, że problemat Austrji i Węgier nie może już być dłużej pozostawiony sobie bez niebezpieczeństwa dla stabilizacji Europy. Nie może nastąpić prawdziwe uzdrowienie finansów tych krajów zupełnie niezależnie od ogólnego układu, któryby usunął w całym świecie a specjalnie w Europie Środkowej polityczne i ekonomiczne powody obecnej depresji. Dziennik podkreśla, że dopóki nie wróci zaufanie, nie zostaną obalone stawki celne, oraz dopóki długi i cięży ciężar długów pomiędzy rządami, te sprawy mogą się jedynie pogarszać. Pierwszym krokiem w kierunku polepszenia sytuacji jest rozwiązanie sprawy reparacyj. Dopóki się tego nie osiągnie, dopóty nie powróci zaufanie ani w Niemczech ani w Europie Środkowej i jedyną alternatywą będzie dalsze sparaliżowanie życia ekonomicznego i finansowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

Deutsche Allg. Ztg. 26.II. pisze, że w Hanowerze odbyło się zebranie, poświęcone sprawom ziem wschodnich, które urządził tamtejszy Uniwersytet. Prof. Fischer, dyrektor „Reichskreditgesellschaft" mówił o kryzysie gospodarczym, przeżywanym przez wschodnie prowincje niemieckie i dowodził, że jeżeli rząd nie poprawi się wcześniej, że zostanie zupełnie „bezprawie" i nie będą przywrócone dawne

nia się Niemiec do spraw Kłajpedy można będzie jedynie wówczas, jeśli mocarstwa - sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej zmienią statut konwencji, który obecnie posiada wiele punktów niejasnych, pozwalających Niemcom mieszać się do spraw wewnętrznych Litwy. Rząd litewski powinien zatem — zdaniem dziennika — dążyć do zmiany tego statutu. Ponadto dziennik wyraża zdziwienie z powodu tego, że dopiero obecnie rządowym sferom litewskim otworzyły się oczy na agresywne zamiary Niemiec wobec Litwy. Jako pozbawione rozsądku dziennik nazywa zadowolenie litewskiego organu rządowego, który podkreślił, że ostre starcie się delegata litewskiego z delegatem niemieckim rozwiało stworzoną przez Polskę legendę o uzależnieniu polityki litewskiej od intryg niemieckich. „Rytas" pisze: „Nie to jest ważne, jakie pogłoski szerzą Polacy o Litwie, lecz to, jak ta polityka litewska wygląda w rzeczywistości".

The Manchester Guardian 25.II, w koresp. z Berlina pisze o zaniepokojeniu niemieckiej opinji publicznej w związku ze sprawą Kłajpedy.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.
Z. S. R. R. A JAPONJA.

Izwiestja 25.II, ogłaszają sprawozdanie korespondenta w Szanghaju, który odwiedził 19-stą armję chińską. Sztab japoński zakazał korespondentom odwiedzania terenu działań wojennych. Zdaniem korespondenta „Izwiestij", zakaz należy tłumaczyć tem, że niektórzy dziennikarze opisywali nieludzki stosunek żołnierzy japońskich do spokojnej ludności cywilnej. Chińczycy prowadzą wszędzie prace nad umocnieniem stanowisk, z czego należy wnosić, że nie mają zamiaru cofania się. 19-sta armja chińska robi bardzo dobre wrażenie. Jest dobrze umundurowana, dobrze zaopatrzona w żywność, o co troszczą się liczne organizacje społeczne. Na froncie daje się zauważyć życzliwe stosunki między żołnierzami a ludnością cywilną, oraz między żołnierzami i dowódcami. Rzuca się w oczy znaczny procent młodych żołnierzy od 14 do 16 lat. Pod względem technicznym armji chińskiej nie można porównać z japońską, która jest zaopatrzona w najbardziej udoskonaloną broń. Dowódca 19-ej armji Caj-Tin-Kaj oświadczył, iż bitwa pod Szanghajem jest walką o życie republiki. Walka będzie się toczyła długo, nawet w wypadku zwycięstwa Japończyków. Rząd nankiński przysłał na front szanghajski posiłki w sile 30.000 ludzi. Japończycy oczekują, zdaniem dowódcy chińskiego, również posiłków w sile 2 dywizyj.

Vossische Ztg. 26.II, w koresp. z Moskwy pisze, że dla Rosji stało się niemożliwem dalsze bierne zachowanie się wobec biegu wypadków na Dalekim Wschodzie i utworzenia nowej republiki mandżurskiej, to też rząd sowiecki zwrócił się teraz do rządu japońskiego z szeregiem zapytań, na które będzie oczekiwał odpowiedzi. Zapytania rządu sowieckiego, wręczone przez Karachana posłowi japońskiemu w Moskwie Hirocie, dotyczą następujących spraw: nowej republiki mandżurskiej i jej charakteru, działalności emigrantów rosyjskich oraz żądań japońskich pod adresem zarządu kolei wschodnio-chińskiej, które —zdaniem rządu sowieckiego — wykraczają poza umowy i mają charakter polityczny, jak n. p. zażądanie 17 pociągów dla przewozu wojsk japońskich, lub żądanie zniżenia taryf za przewóz wojsk japońskich. Prasa sowiecka w uzupełnieniu noty sowieckiej podaje wiele wiadomości o organizowaniu oddziałów rosyjskich z emigrantów pod wodzą generała Kuźmina, które to oddziały mają podobno zamiar uderzenia na Władywostok. Dziennik zaznacza, że troska sfer sowieckich została jeszcze bardziej zwiększona z powodu uchwały, jaką powzięła japońska partja rządowa, która domaga się, aby rząd japoński w sporze rosyjsko - japońskim połączył ze sobą spór mandżurski ze sporem o prawa łowienia ryb na wodach koło Władywostoku.

Dziennik podkreśla ponadto, że wszystkie wiadomości o działalności emigrantów rosyjskich, brzmiące dosyć awanturniczo, znajdują potwierdzenie we wzmożeniu się ruchliwości wśród emigrantów rosyjskich w Europie. Przed kilku dniami bawili w Pradze Kiereński i Milukow, którzy podobno mieli upatrzyć gener. Gajdę na wodza przyszłej armji rosyjskiej w Mandżurji. Polska prasa zaś donosi, że w Gdyni zjawiło się kilkuset Rosjan, którzy starają się o przedostanie się do Mandżurji, a jedna grupa już przybyła do Cherbourga.

Neue Zürcher Ztg. 25.II, pisze: „Japonja chce wykorzystać zaproponowany przez Rosję pakt o nieagresji w tym celu, aby otrzymać w swoje posiadanie ważny odcinek kolei wschodnio - chińskiej. Rosyjskie długi przedwojenne w stosunku do Japonji wynoszą 750 miljonów franków. Wprawdzie Sowiety nie uznają tych długów, jednak można wykorzystać je pod względem politycznym. Podobno Japonja już bada grunt w Moskwie, czyby nie była ona skłonna do odstąpienia na rzecz Japonji połowy swojego udziału w kolei na odcinku Charbin — Czangczun wzamian za skreślenie tych długów. Japończycy uważają nową republikę mandżurską za spadkobierczynię praw Chin na kolei wschodnio-chińskiej; a ponieważ ta republika znajduje się pod wpływem Japonji, ta ostatnia po przejęciu rosyjskiego udziału otrzymałaby pełną swobodę ruchów. Japonja przebudowałaby ten odcinek kolei na normalnotorowy i w ten sposób dostosowałaby szerokość torów do kolei południowo-chińskiej, a wówczas od Dajrenu do Charbina odbywałby się ruch kolejowy bez potrzeby przeładunku w Czangczunie; miałoby to także wielkie znaczenie strategiczne. Jest więc rzeczą b. wątpliwą, czy rząd sowiecki zgodzi się na taką propozycję".

EUROPA ŚRODKOWA.

Pesti Naplo 25.II, podaje wywiad min. Marinkovic'a w sprawie współpracy gospodarczej państw środkowo-europejskich. Za wstęp do tej współpracy min. Marinković uważa wymianę zdań z państwami zainteresowanemi, co pozwoliłoby unikać rozbieżności zdań. Minister jest zwolennikiem projektu Hantos'a, który natychmiast wprawdzie nie może być przeprowadzony z powodu technicznych trudności, ale zagadnienie obrony interesów środkowej Europy wprowadza na właściwą drogę.

RÓŻNE.

Deutsche Tageszt g. 24.II, donosi, że w związku z planowanem rozszerzeniem kredytów w Stanach Zjedn. A. P. i wysuwanemi przy tej okazji zastrzeżeniami dokonać miano w ostatnich tygodniach w Szwajcarji licznych realizacyj dolarowych. Należy przypuszczać, że chodzi tu o pieniądze, które wobec obecnej sytuacji politycznej i finansowej krążą bezcelowo, a ostatnio znalazły schronienie w Szwajcarji. Napływ ten przyczyni się do dalszego znacznego upłynnienia szwajcarskiego rynku pieniężnego.

Slovak 26.II, pisze o debacie w komisji spraw zagran. Senatu nad polityką wywozową Czechosłowacji i dowodzi, że „rząd centralistyczny" tak jednak nieudolnie prowadzi tę politykę, iż węgiel węgierski jest wpuszczany na Słowaczyznę dlatego, aby węgiel czeski mógł być wysyłany na Węgry.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.